

Sygn. akt I ACa 268/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Beata Kozłowska

Protokolant: Marta Grzeszczyk

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ś. i W. Ś.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powodów i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 stycznia 2021 r., sygn. akt I C 106/20

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że oddala powództwo o odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 419 325,71 zł (czterysta dziewiętnaście tysięcy trzysta dwadzieścia pięć złotych siedemdziesiąt jeden groszy) za okres od dnia 17 grudnia 2019 r. do dnia 28 maja 2021 r.;

- w punkcie drugim częściowo w ten sposób, że ustala, że umowa kredytowa nr (...) z dnia 14 grudnia 2007 r. zawarta przez M. Ś. i W. Ś. z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna oraz zasądza na rzecz M. Ś. i W. Ś. od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 275 150,55 zł (dwieście siedemdziesiąt pięć tysięcy sto pięćdziesiąt złotych pięćdziesiąt pięć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 maja 2021 r. do dnia zapłaty,

- w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. Ś. i W. Ś. kwotę 11 834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu,

II. oddala obie apelacje w pozostałym zakresie,

III. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. Ś. i W. Ś. kwotę 9 100 (dziewięć tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Beata Kozłowska

Sygn. akt I ACa 268/21

UZASADNIENIE

Powodowie M. Ś. i W. Ś. w pozwie z dnia 17 stycznia 2020 r. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 694 476,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 17 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty. Powodowie wnieśli nadto o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. zasądził od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz M. Ś. i W. Ś. łącznie kwotę 419 325,71 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty;

2. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

3. ustalił, przy zachowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów, iż M. Ś. i W. Ś. wygrali proces w 60%, zaś (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w 40%, szczegółowe wyliczenie kosztów procesu pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

W dniu 14 grudnia 2007 r. między M. Ś. i W. Ś. a (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. (aktualnie: (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) zawarta została umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) o nr (...). Integralną częścią umowy były „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i Pożyczek Hipotecznych” zwane dalej: „OWKM”, stanowiące załącznik nr 1 do umowy.

Bank udzielił kredytobiorcom kredytu opiewającego na kwotę 800 000 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF na zasadach określonych w umowie i OWKM. Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabełą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§2 ust. 1 i 2).

Kredyt przeznaczony był na zakup nieruchomości położonej w M..

Kredyt miał być wykorzystywany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabełą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 4 ust. 1a).

Oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania była zmienna i stanowiła sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży manku w wysokości 1,05 punktów procentowych, zastrzeżeniem ust. 6 umowy (§8 ust. 1). W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wyniosło 3,80% w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy publikowana na stronie serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę Banku, o której mowa w ust. 1 (§ 8 ust. 2). Podstawą do ustalenia oprocentowania na zasadach określonych w ust. 3 i 4 była stawka odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, publikowana na stronie (...) serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, o godzinie 11.00 czasu „londyńskiego” z dnia roboczego poprzedzającego dzień dokonania zmiany (§ 8 ust. 5). Zmiana stopy procentowej wynikająca ze zmiany stawki odniesienia miała wpływ na wysokość należnych odsetek oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, a tym samym wpływała na łączną kwotę odsetek spłaconych przez kredytobiorcę w okresie kredytowania. (§ 8 ust. 7) Ogólne zasady oprocentowania kredytów oraz zasady informowania o zmianie oprocentowania określały OWKM (§ 8 ust. 8). Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 240 równych ratach miesięcznych w dniu 30 każdego miesiąca. Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych określona była w CHF. Spłata rat kapitałowo –

odsetkowych miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo – odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych w złotych zależała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorców kredytu.

Kredytobiorcy zaakceptowali zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 umowy (§ 11 ust. 5).

Umowa kredytu była zmieniana 8 aneksami.

Pismem z dnia 2 grudnia 2019 r. powodowie M. Ś. i W. Ś. złożyli pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli zawarcia umowy o kredyt hipoteczny o nr (...) z dnia 14 grudnia 2007 r.

W okresie od dnia 24 stycznia 2008 r. do dnia 3 września 2019 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. z tytułu umowy kredytu z dnia 14 grudnia 2007 roku pobrał od powodów środki pieniężne w łącznej wysokości 694 476,26 zł.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że ustalenia faktyczne poczynił w oparciu o dokumenty, których prawdziwość i wiarygodność nie była w toku postępowania kwestionowana.

Sąd dał nadto wiarę zeznaniom powodów, uznając je za jasne, spójne i logiczne i znajdujące potwierdzenie w dokumentach.

Za wiarygodne uznał też zeznania świadka E. S.,

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że pominął dowód z zeznań świadka A. K. jako spóźniony, J. L. na podstawie art. 235² § 1 k.p.c. oraz M. K. z uwagi na jej niestawiennictwo. Oddalił też wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z uwagi na stwierdzenie nieważności umowy kredytowej.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Za zasadny Sąd uznał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Za przedawnione Sąd Okręgowy uznał raty kapitałowo – odsetkowe uiszczone do 30 grudnia 2009 r., albowiem powództwo zostało wniesione 17 stycznia 2020 r. – upłynął w tym zakresie 10 letni termin przedawnienia.

Sąd Okręgowy uznał, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu ujęte w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2, oraz § 8 ust. 5 p.1 ogólnych warunków kredytowania stanowiły niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu przepisu art. 385¹ k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego ujęte w umowie klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu.

Odnosząc się do przesłanki niejednoznaczności postanowień dotyczących klauzul waloryzacyjnych, tj. postanowień umowy zawierających odniesienie do waluty obcej, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że postanowienie jednoznaczne to nie tylko takie, które jest zrozumiałe pod względem gramatycznym, ale też takie, które zarazem jest przejrzyste pod względem konsekwencji ekonomicznych, jakie z niego wynikają, w szczególności w powiązaniu z innymi postanowieniami umownymi. Tymczasem postanowienia umowy zawierające odniesienie do franka szwajcarskiego nie są zrozumiałe pod względem ekonomicznym. Na podstawie umowy kredytu, powodowie nie mieli bowiem możliwości ustalenia jaką kwotę kredytu określonego w CHF rzeczywiście zaciągnęli oraz jaką kwotę kapitału w CHF będą musieli spłacić. Powodowie nie znali mechanizmu ustalania kursu CHF stosowanego do wyliczeń swojego zadłużenia, a tym samym nie mieli możliwości kontrolowania poprawności jego ustalania przez bank.

Postanowienia umowy kredytu są tak ogólne, że powodowie nie są w stanie wyliczyć sobie wskazanych wyżej kwot w tak dokładny sposób, jak mógł to zrobić bank. W ten sposób została naruszona równowaga stron – bank miał pełną wiedzę jak wyliczyć kurs CHF i na jego podstawie kwotę zadłużenia w CHF i sam dokonywał tego wyliczenia. Nie przekazał natomiast tych informacji konsumentom i w ten sposób konsumenci zostali pozbawieni możliwości samodzielnego wyliczenia kursu CHF i na jego podstawie kwoty zaciągniętego zadłużenia w CHF, jak również zostali pozbawieni możliwości skontrolowania poprawności wyliczeń dokonanych przez pozwanego. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany bank w umowie kredytowej faktycznie przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powodów po kursie przez siebie określonym w tabeli kursowej banku i tym samym prawo do jednostronnego określenia pierwotnego zadłużenia (tj. kwoty kredytu w CHF) i jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Postanowienia umowne przyznają bankowi uprawnienie do wiążącego określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez precyzyjnych wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów i ich proporcji przy ustalaniu kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku, a co za tym idzie, kształtowania wysokości zobowiązań powodów, których kredyt miał być waloryzowany kursem tej waluty. Skonstruowanie klauzuli waloryzacyjnej w ten sposób nie było zrozumiałe, dezorientowało powodów, którzy nie wiedzieli w jaki sposób doszło do przeliczania wartości ich zadłużenia na CHF (przy ustalaniu kwoty kredytu w CHF podlegającej spłacie) oraz na złotówki (przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat), i czy zostało to dokonane prawidłowo. Przy tak skonstruowanym zapisie mieli bowiem tylko możliwość sprawdzenia matematycznej poprawności przeliczenia dokonanego przez bank, tj. przeliczenia przy użyciu narzuconego przez bank kursu. Powyższe godzi w równowagę stron, gdyż obie strony umowy powinny mieć takie same uprawnienia i możliwości co do dokonania oceny prawidłowości realizacji postanowień umowy. Konsument, jako strona umowy ekonomicznie słabsza i mniej fachowa, w szczególności powinien mieć zagwarantowaną możliwość skontrolowania postanowień umowy poprzez precyzyjne określenie mechanizmu waloryzacji oraz powinien mieć możliwość dokonania własnych obliczeń, aby mógł przygotować się do spłaty poszczególnych rat kredytu, a także, by mógł skontrolować bank, co do prawidłowości zastosowania mechanizmu waloryzacji każdej raty kredytu.

Konieczność zapewnienia konsumentom możliwości kontroli nad wyliczeniami dokonywanymi przez bank, odnosi się także co do spreadu walutowego (różnicy pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty), jak i oprocentowania zmiennego. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany bank w znany tylko sobie sposób i w oparciu o znane jedynie sobie wskaźniki, przeliczniki i algorytmy, oraz ich proporcje obliczał wysokość raty kredytu w CHF, a następnie narzucał tenże wynik powodom, którzy w żaden sposób nie mogli zweryfikować poprawności działań banku. Kredytobiorcy upoważnili bank „in blanco” do pobierania poszczególnych rat z ich rachunku. (§ 9 ust. 4 umowy). Postanowienia umowy kredytowej oraz regulaminu, które były kwestionowane przez powodów były rażąco nieprzejrzyste pod względem konsekwencji ekonomicznych, jakie wiązały się z zawarciem umowy kredytu. Powodowie pozostawali w niewiedzy co do tego, po jakim faktycznym kursie zostanie przeliczony ich kredyt, tj. jaką kwotę kredytu w CHF tak naprawdę zaciągną na podstawie zawartej umowy. Nie wiedzieli, w jaki sposób będą ustalone wysokości poszczególnych rat w złotych polskich, a także jak będzie wyglądało ich ostateczne zadłużenie do spłaty. Pracownicy banku nie wyjaśnili ryzyka związanego z wahaniami kursu franka, w szczególności faktycznego przełożenia podwyższenia tego kursu na całkowite saldo kredytu. W tym miejscu należy wyraźnie podkreślić, że dla oceny abuzywności nie ma żadnego znaczenia, czy ostatecznie kursy CHF ustalone przez pozwanego były „rynkowe”. Dla oceny abuzywności istotny jest bowiem moment zawierania umowy, bez znaczenia są zaś konsekwencje sposobu jej późniejszego wykonywania. Nawet bowiem ewentualna ocena, że kursy pozwanego były korzystne w porównaniu do kursów stosowanych przez inne podmioty, nie zmienia faktu, że kursy te były powodom narzucone. Jednocześnie zaś wobec braku stosownych regulacji w umowie kredytu pozwany mógł je kształtować w sposób dowolny. Tej dowolności w stosunku do powodów nie zmieniałyby okoliczności, że pozwany posiadał swoje wewnętrzne regulacje dotyczące ustalania kursu i spreadu, skoro regulacje te nie stanowiły elementu umowy łączącej strony, ani nie były podane do wiadomości powodów w momencie zawierania umowy.

Również postanowienie zawarte w § 8 ust. 2 umowy nie było zrozumiałe pod względem ekonomicznym, przez co było niejednoznaczne. Parametry dotyczące oprocentowania kredytu nie zostały precyzyjnie określone jakościowo i ilościowo i przy takim sformułowaniu, powodowie podobnie jak przy klauzulach waloryzacyjnych, w żaden sposób nie mogli zweryfikować działań pozwanego w tym zakresie, ani pod kątem prawidłowości, ani pod kątem zgodności z umową. Katalog czynników pozwalających pozwanemu zmienić oprocentowanie kredytu został określony w taki sposób, że dokonanie zmiany procentowania było w rzeczywistości możliwe w każdym czasie. W istocie bowiem zmiana kursu akcji dowolnej spółki w dowolnym z krajów Unii Europejskiej lub Szwajcarii formalnie dawałaby pozwanemu podstawę do podjęcia decyzji o zmianie oprocentowania. Zatem klauzula zmiennego oprocentowania została przez pozwanego skonstruowana w taki sposób, że w jej treść nie tylko jest nieprecyzyjna i niezrozumiała, ale przede wszystkim daje ona pozwanemu swobodne prawo decydowania o zmianie oprocentowania kredytu w dowolnym czasie, w dowolny sposób i o dowolną wartość.

Zdaniem Sądu Okręgowego postanowienia dotyczące przeliczenia kwoty zaciągniętego kredytu według kursu kupna CHF z tabeli kursowej banku, przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku, przesłanek zmiany oprocentowania zostały powodom narzucone. Przedłożona powodom do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowy stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacjom, ani zmianom. Ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywał na pozwanym. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie wykazał, by powodowie przed zawarciem umowy rzeczywiście mogli negocjować zastosowanie innego wskaźnika kursu waluty CHF zamiast wskazanej przez stronę pozwaną tabeli kursowej Banku, czy innych przesłanek zmiany oprocentowania. Zatem postanowienia umowy odnoszące się do waloryzacji kredytu, waloryzacji rat kredytu i przesłanek zmiany oprocentowania nie zostały z powodami uzgodnione indywidualnie.

Sąd Okręgowy uznał, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu kształtowały prawa powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Abuzywność powyższych zapisów wynikała z ukształtowania praw i obowiązków stron umowy z zachwianiem równowagi kontraktowej przez przyznanie bankowi pozycji uprzywilejowanej i niejako władczej wobec kredytobiorców.

Sąd Okręgowy, odwołując się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że dla oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami znaczenie ma w szczególności zakres informacji przedstawianych przez przedsiębiorcę konsumentowi. Informacja udzielona przed zawarciem umowy, o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, przedsiębiorca, w niniejszym przypadku bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. W wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Wykładnia przepisów prawa unijnego przez Trybunał Sprawiedliwości ma skutek *ex tunc*, co w praktyce oznacza, że powinna być bezwzględnie stosowana do wszystkich stosunków umownych powstałych po dniu 1 stycznia 2004 r., a więc również do umowy kredytu zawartej przez strony niniejszego postępowania.

Zatem na pozwanym banku ciążył obowiązek spełnienia powyższych obowiązków informacyjnych.

Powodowie złożyli oświadczenie w § 11 ust. 4 i 5 umowy, że w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymienialnej zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym ze zmianą

kursów walut oraz rozumieją wynikające z tego konsekwencje. Jednocześnie kredytobiorcy zaakceptowali zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 umowy. Kredytobiorcy jednakże nie zostali poinformowani o tym, jaki wpływ na wysokość spłacanych rat kredytu będzie miał wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do polskiego złotego oraz w jaki sposób mogą się zabezpieczyć przed związanym w tym ryzykiem. Konsumentom nie zostały przedstawione wykresy obrazujące zmiany kursu franka szwajcarskiego w stosunku do polskiego złotego w przeszłości ani też symulacje potencjalnych zmian tych kursów w przyszłości. Kredytobiorców nie poinformowano o zasadach tworzenia tabeli kursowej pozwanego banku ani nie zostało im przedstawione pismo wyjaśniające te zasady. W związku z powyższym Sąd Okręgowy stwierdził, że jedyna informacja, jaką powodowie uzyskali od pozwanego banku w zakresie ryzyka kursowego sprowadzała się do treści podpisanego przez nich rutynowego oświadczenia. Tak krótka i ogólna informacja nie była jednak wystarczająca, aby stwierdzić, że pozwany należycie wypełnił obowiązki informacyjne, zwłaszcza biorąc pod uwagę wysokość udzielonego kredytu i okres trwania umowy. Mając powyższe na uwadze, nie sposób stwierdzić, aby pozwany dopełnił ciężących na nim obowiązków informacyjnych i umożliwił kredytobiorcom przewidzenie rzeczywistych skutków ekonomicznych umowy kredytu, które wiązały się ze stosowaniem spornych zapisów umowy.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że postanowienia zawarte w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2, oraz § 8 ust. 5 p.1 ogólnych warunków kredytowania były postanowieniami niedozwolonymi, które nie wiążą konsumenta i nie wywierają skutków *ex tunc*, tj. już od momentu zawarcia umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego postanowienia uznane za niedozwolone należy traktować jak nigdy nieistniejące. Dokonanie oceny tego, czy dana umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków należy do sądu krajowego i należy jej dokonywać przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż w niniejszej sprawie po uznaniu braku związania powodów ww. zakwestionowanymi przez Sąd postanowieniami, nie jest możliwe wykonywanie tej umowy, gdyż główne świadczenia stron zostały wyeliminowane - nie można ustalić jej minimalnej treści. Dotyczą one sposobu spełnienia przez pozwanego świadczenia w postaci wypłaty kwoty kredytu w PLN oraz sposobu spełniania przez kredytobiorcę świadczenia w postaci spłaty rat kredytu w PLN. Bez tych zapisów strony nie mogłyby spełnić swych świadczeń głównych, zatem podstawowe cele stron umowy nie mogłyby być zrealizowane. Określona jest bowiem jedynie wysokość kwoty kredytu, która została wypłacona powodom, i to wyłącznie w złotych polskich, ale już nie we frankach szwajcarskich – co jest istotne z uwagi na rodzaj zawartej przez strony umowy, bo przekłada się wprost na wysokość zadłużenia kredytobiorców tj. co do kwoty kapitału podlegającej spłacie. Nie wiadomo natomiast jaką kwotę powodowie mają zwrócić bankowi. Ten ostatni aspekt wiąże się zarówno z brakiem wiedzy o tym, ile wynosi kapitał do zwrotu, gdyż w umowie kredytu wprost tego nie określono, jak i brakiem wiedzy o tym, ile kwotowo wynosi wynagrodzenie za korzystanie z kapitału w postaci oprocentowania kredytu oraz jak należy przeprowadzić waloryzację kursem CHF, na którą strony się umówiły. Nie jest możliwe również ustalanie zmiennego oprocentowania z § 8 umowy. Wykonywanie umowy byłoby też sprzeczne ze zgodnym zamiarem stron (art. 65 § 2 k.c.). Strony bowiem chciały zawrzeć umowę kredytu waloryzowanego z oprocentowaniem zmiennym, a nie umowę kredytu złotowego z oprocentowaniem stałym. Reasumując, dalsze wykonywanie umowy po eliminacji abuzywnych zapisów oznaczałoby, że strony związane były umową, której nie da się wykonywać, której zawrzeć nie chciały i do której zawarcia nigdy by nie doszło.

Jakkolwiek Trybunał Sprawiedliwości dopuścił wyjątek od zasady przewidującej skutek w postaci bezskuteczności niedozwolonego postanowienia umownego, wskazując w pkt 85 wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13, (...)), że „Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym.” To powyższy zabieg ma charakter wyjątku od zasady i nie może być rozumiany w sposób rozszerzający. By sąd krajowy mógł zastąpić niedozwolone postanowienie umowne przepisem

krajowym, muszą kumulatywnie zostać spełnione cztery przesłanki. Po pierwsze, konsekwencją bezskuteczności niedozwolonego postanowienia umownego musi być brak możliwości dalszego funkcjonowania umowy. **Po drugie**, w okolicznościach konkretnej sprawy rezultat w postaci braku ważności umowy musi być dla konsumenta niekorzystny. Po trzecie, w prawie krajowym musi obowiązywać przepis dyspozytywny, którym można zastąpić niedozwolone postanowienie umowne. Po czwarte, musi istnieć także odrębny przepis prawa krajowego, który pozwala sądowi krajowemu na zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego przepisem dyspozytywnym. W niniejszej sprawie przesłanki te nie zostały spełnione kumulatywnie. Brak jest w prawie polskim przepisu dyspozytywnego, który pozwalałby na zastąpienie kwestionowanych zapisów umowy. Ponadto brak jest również prawa polskiego przepisu, który pozwala sądowi krajowemu na zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego przepisem dyspozytywnym. W szczególności wypełnienie „luki” w umowie nie może nastąpić z wykorzystaniem art. 358 k.c. w brzmieniu zawierającym zapis o kursie średnim ogłaszanym przez Narodowy Bank Polski, skoro przepis ten uzyskał takie brzmienie dopiero z dniem 24 stycznia 2009 r., a więc już po zawarciu umowy przez strony niniejszego postępowania. Mając na uwadze powyższe należało ocenić, iż w niniejszej sprawie, z uwagi na to, że zobowiązanie powodów do spłaty kredytu wyrażone zostało w walucie polskiej (jako kwotę kredytu w umowie kredytowej z dnia 14 grudnia 2007 roku wskazano kwotę 800.000 zł), to brak było podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 358 k.c., który odnosi się jedynie do przeliczenia świadczenia wyrażonego w walucie obcej na świadczenie w walucie polskiej, a nie odwrotnie. Brak jest także podstaw do stosowania w drodze analogii art. 41 Prawa wekslowego przez zastąpienie w niedozwolonym postanowieniu umownym kursu ustalanego przez bank kursem średnim Narodowego Banku Polskiego. Wypełnienie „luki” w ten sposób byłoby sprzeczne z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., jak również z przedstawioną linią orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości w przedmiocie prawidłowej wykładni przepisów krajowych implementujących art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, które dopuszcza wyłącznie uzupełnienie „luki” po niedozwolonym postanowieniu umownym dyspozytywnym przepisem prawa krajowego. Przepisem takim nie jest niewątpliwie art. 41 Prawa wekslowego, a tym bardziej nie jest uzasadnione stosowanie tego przepisu w drodze analogii. Zgodnie z tym przepisem „Jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Jeżeli dłużnik dopuści się zwłoki, posiadacz może żądać zapłaty sumy wekslowej w walucie krajowej według swego wyboru albo podług jej kursu w dniu płatności, albo podług jej kursu w dniu zapłaty. Wartość waluty zagranicznej oznacza się podług zwyczajów miejsca płatności. Wystawca jednak może zastrzec, że suma, przypadająca do zapłaty, ma być obliczona podług kursu, ustanowionego w wekslu.” W powyższym przepisie brak jest więc w ogóle wskazania na jakikolwiek konkretny kurs waluty obcej. Natomiast stosowanie do tego przepisu kursu średniego NBP wynika wyłącznie z przyjętej wykładni tego przepisu, nie zaś z jego literalnego brzmienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego po usunięciu spornych postanowień umownych odnoszących się do kursu waluty obcej CHF, postanowienia umowy nie pozwalają na zastosowanie jakiegokolwiek innego wskaźnika, który zastąpiłby odniesienie do kursu CHF. Nie ma w umowie również alternatywnego sposobu ustalania zmiennego oprocentowania. Charakter zawartej umowy, zgodny zamiar stron (art. 65 § 2 k.c.), a przede wszystkim fakt, że sporne zapisy umowy stanowiły główne świadczenia stron, nie pozwala też na wykonanie umowy bez stosowania abuzywnych zapisów umowy.

Wraz z uznaniem postanowień określających główne świadczenia stron za postanowienia niedozwolone i brakiem związania powodów w tym zakresie, a w konsekwencji z upadkiem umowy kredytu, wiąże się kwestia świadczeń pobranych dotychczas przez bank od powodów, które w ocenie Sądu stanowią świadczenia nienależnie pobrane. Powodowie nie byli zobowiązani do świadczenia na rzecz pozwanego rat na podstawie spornej umowy, gdyż postanowienia tej umowy były w stosunku do nich bezskuteczne od momentu jej zawarcia. Mając powyższe rozważania na uwadze, tutejszy Sąd stwierdził – przesłankowo - nieważność umowy z dnia 14 grudnia 2007 r. zasądzając na rzecz powodów do ich majątku wspólnego (gdyż zapłacone przez nich raty pochodziły z majątku wspólnego) od pozwanego banku wpłaty dokonane przez nich od dnia 1 lutego 2010 roku do dnia 3 września 2019 roku w łącznej kwocie 419 325,71 zł.

Rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych za opóźnienie, Sąd Okręgowy oparł na treści art. 481 k.c. mając na uwadze, iż powodowie pismem z dnia 2 grudnia 2019 roku wzywali pozwanego do zapłaty pobranych kwot z tytułu wadliwych postanowień umowy kredytu w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego pisma. Pismo to zostało odebrane przez pozwanego w dniu 9 grudnia 2019 r., zatem Sąd uznał, że zasadnym jest, by odsetki od kwoty 419 325,71 zł liczyć od następnego dnia po upływie terminu wskazanego w wezwaniu, tj. właśnie od 17 grudnia 2019 roku na mocy art. 455 k.c.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 §1 k.p.c. i art. 108 §1 zd. 2 k.p.c.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części, tj. w zakresie punktu 2 wyroku, wnosząc o jego zmianę poprzez ustalenie, że umowa kredytowa nr (...) z dnia 14 grudnia 2007 r. zawarta przez powodów z pozwanym jest nieważna i zasądzenie na rzecz powodów solidarnie (ewentualnie łącznie) dalszej kwoty 275 150,55 zł tytułem zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty. Nadto, zawnioskowali o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Powodowie zarzucili:

I. naruszenie art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenie powodów o zwrot kwot płaconych pozwanemu w okresie ponad 10 lat przed wniesieniem powództwa uległo przedawnieniu, podczas gdy zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego jest w oczywisty sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego,

II. naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez oddalenie roszczenia o ustalenie nieważności umowy, choć zostały spełnione wszystkie przesłanki dla uznania tego roszczenia za zasadne oraz naruszenie art. 327¹ § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku, na jakiej podstawie prawnej nastąpiło oddalenie powództwa o ustalenie.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie pkt 1 i 3, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany wyjaśnił, że podtrzymuje zgłoszone przed sądem pierwszej instancji oświadczenie o potrąceniu z wierzytelnością powodów własnych wierzytelności o zwrot wypłaconego kapitału kredytu w wysokości 800.000 zł, ewentualnie, tj. na wypadek nieuwzględnienia tego zarzutu, zarzut zatrzymania tejże kwoty.

Pozwany zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 385⁽¹⁾ § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 385⁽²⁾ k.c. i w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tych przepisów, polegające na uznaniu, iż postanowienia umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF w zakresie odsyłającym do tabel kursowych banku stanowią niedozwolone postanowienia umowne i z tego względu nie wiążą konsumenta (powodów), podczas gdy w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie zachodzą przesłanki abuzywności tych postanowień określone w art. 3851 § 1 k.c. pozwalające na uznanie, że nie wiążą one konsumenta (powodów). W szczególności mając na względzie okoliczność, że w momencie zawierania umowy kredytu odsyłanie do tabel kursowych banku było powszechną praktyką na rynku bankowym oraz brak było przepisów nakładających na banki obowiązków wskazywania sposobu ustalania tabel kursowych, jak również określania wysokości zastosowanego spreadu walutowego w umowach kredytu, a ocena przesłanek abuzywności, w szczególności przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta nie może być ujęta w kategoriach wyłącznie abstrakcyjnych, w szczególności wobec okoliczności, iż sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę mechanizmu wyznaczania kursów kupna i sprzedaży waluty CHF stosowanego przez pozwanego na moment zawarcia umowy kredytu, który był mechanizmem rynkowym,

zbliżonym do stosowanych przez inne banki w Polsce, a kursy stosowane przez pozwanego nie odbiegały od średniej, a nawet charakteryzowały się niższym spreadem, a zatem były korzystniejsze z punktu widzenia konsumentów od kursów oferowanych przez konkurencyjne banki;

b) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. polegające na ich błędnej wykładni prowadzącej do uznania, że umowa kredytu nie wiąże stron w zakresie pozostałym po usunięciu z niej postanowień dot. mechanizmu indeksacji kredytu uznanych przez sąd pierwszej instancji za klauzule niedozwolone oraz że w związku z bezskutecznością ww. postanowień umowy kredytu uznanych za klauzule niedozwolone, w dacie zawarcia umowy kredytu nie było możliwe zastąpienie abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmiana ich treści, a w konsekwencji uznanie, że umowa kredytu jest z tego względu nieważna, mimo że brakujące postanowienia umowy kredytu uznane za abuzywne mogły i powinny zostać odpowiednio uzupełnione bez konieczności zmiany istoty i charakteru umowy kredytu;

c) art. 358 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. L p.w.k.c. poprzez ich niezastosowanie wprost w niniejszej sprawie (wobec faktu, że kredyt jest stosunkiem zobowiązaniowym o charakterze ciągłym) jako obowiązującej w prawie polskim normy dyspozytywnej, która mogłaby zastąpić normę rzekomo abuzywną, bądź przynajmniej w drodze analogii (np. poprzez analogiczne zastosowanie art. 41 Prawa wekslowego), z racji tego, iż norma ustawowa późniejsza, niż data zawarcia umowy kredytu korzysta z domniemania uczciwości wynikającego z motywu trzynastego Dyrektywy 93/13 - tak do wyliczenia wysokości (saldo) kredytu oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych kredytu indeksowanego do CHF przed dniem wejścia w życie tego przepisu tj. przed 24 stycznia 2009 roku, jak i do wyliczenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych kredytu indeksowanego do CHF po 24 stycznia 2009 roku;

d) art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz art. 411 pkt 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie w sytuacji, w której nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego względem powodów, a nawet gdyby przyjąć odmiennie, to powodowie spełniając świadczenie i wiedząc, że nie byli do niego zobowiązani, nie spełniali tego świadczenia z zastrzeżeniem zwrotu, przy czym nie pozostawali przy tym w żadnym razie pod jakimkolwiek przymusem finansowym ze strony pozwanego;

e) art. 498 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nierozpoznanie, a w konsekwencji nieuwzględnienie ewentualnego zarzutu potrącenia na wypadek unieważnienia umowy kredytu zgłoszonego przez pozwanego;

f) art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji nieuwzględnienie ewentualnego zarzutu zatrzymania na wypadek unieważnienia umowy kredytu zgłoszone przez pozwanego.

II. naruszenie przepisów postępowania cywilnego mających istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

a) art. 233 k.p.c. przez zaniechanie przeprowadzenia wszechstronnej i wyczerpującej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i pominięcie okoliczności przywoływanych przez pozwanego, że powodowie byli informowani o ryzyku kursowym oraz o zasadach funkcjonowania kredytu indeksowanego do waluty obcej, a w szczególności nieprzypisanie należytej uwagi oświadczeniom powodów złożonym w samej umowie kredytu, tj. w § 11 ust. 4 i 5 umowy kredytu, z jednoczesnym daniem wiary odmiennym twierdzeniom powodów, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że pozwany nie wywiązał się z ciążących na nim obowiązków informacyjnych wobec powodów i w konsekwencji umowa kredytu naruszała zasady współżycia społecznego, przez co należało ją uznać za nieważną;

b) art. 233 k.p.c. przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że uprawnienie pozwanego do ustalania kursów tabelarycznych nie doznaje żadnych ograniczeń i może być kształtowane w sposób dowolny, kiedy w rzeczywistości to popyt i podaż decydują o zmianach kursów walut stosowanych przez pozwanego;

c) art. 233 k.p.c. przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że kursy tabelaryczne pozwanego nie były kształtowane w sposób obiektywny i niezależny od woli pozwanego, kiedy w rzeczywistości kursy te miały charakter rynkowy i były kształtowane w sposób przyjęty na rynku finansowym (co więcej - był to sposób analogiczny do tego, jaki jest obecnie przyjęty m.in. do ustalania kursu średniego NBP);

d) art. 233 k.p.c. przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że spread walutowy stanowił ukrytą prowizję na rzecz banku, której wysokości powód nie mógł oszacować i której rzekomo nie odpowiadało żadne świadczenie banku, kiedy w rzeczywistości spread walutowy nie jest stricte wynagrodzeniem banku. Wysokość spreadu nie była ukrywana przez pozwanego i była możliwa do wyliczenia dla każdej zainteresowanej osoby oraz zastosowanie dwóch kursów wymiany walut (kursu kupna przy uruchomieniu kredytu oraz kursu sprzedaży przy przeliczaniu rat kapitałowo-odsetkowych) uzasadnione było dokonywaniem przez pozwanego transakcji na rynku międzybankowym w celu sfinansowania akcji kredytowej dotyczącej udzielania kredytów „frankowych”;

e) art. 233 k.p.c. przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany walut, a operacje walutowe związane z umową kredytu były dokonywane jedynie „na papierze” dla celów księgowych, kiedy w rzeczywistości pozwany w celu zamknięcia pozycji walutowej wynikającej z udzielonych kredytów „frankowych” musiał dokonywać transakcji walutowych na rynku międzybankowym, co generowało koszty po stronie pozwanego;

f) art. 233 k.p.c. przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że klauzule indeksacyjne miały charakter nietransparentny, kiedy w rzeczywistości już z samej umowy kredytu wynika w sposób jasny i nie budzący najmniejszych wątpliwości fakt korzystania przez pozwanego z dwóch rodzajów kursu wymiany walut (kursu kupna i kursu sprzedaży), które były powszechnie publikowane przez pozwanego i mogły być weryfikowane przez powodów. Co więcej, powodowie podpisując umowę kredytu potwierdzili zapoznanie się z zasadami funkcjonowania kredytu waloryzowanego w szczególności w zakresie uruchomienia kredytu oraz ustala wysokości rat kapitałowo-odsetkowych;

g) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego z przesłuchania świadków: A. K. oraz J. L., podczas gdy teza dowodowa była prawidłowo określona, a okoliczności (fakty), odnośnie których zeznawać mieli świadkowie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. wskazywały m.in. na brak możliwości naruszenia w sposób rażący interesów powodów, brak możliwości przyjęcia, że powodowie nie mieli świadomości jak funkcjonują kredyty indeksowane do waluty obcej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje zasługiwały na częściowe uwzględnienie.

Pozwany w swej apelacji zakwestionował zakres przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, kwestionując nieprzeprowadzenie dowodów z przesłuchania świadków A. K. oraz J. L..

Jeśli chodzi o zeznania świadka Z. L., to na rozprawie w dniu 8 lipca 2020 r. pełnomocnik pozwanego przyznał, że świadek nie ma wiedzy na temat umowy zawartej z powodami, a jedynie wiedzę o całej procedurze zawierania umów. Zatem przeprowadzenia dowodu z zeznań tego świadka uznać należy za zbędne. Sam bowiem fakt obowiązywania określonej procedury, nie oznacza, że została ona dochowana w przypadku powodów.

Jeśli natomiast chodzi o przesłuchanie świadka A. K., który to dowód miałby być przeprowadzony w miejsce dowodu z przesłuchania świadka M. K., ale na te same okoliczności, to zgodzić się należy z pozwanym, że w sytuacji, gdy świadek A. K. stawiała się w sądzie, a pozwany zrezygnował z przesłuchania świadka M. K., uznanie tego dowodu za spóźniony, jest stanowiskiem zbyt rygorystycznym, gdy przeprowadzenie tego dowodu nie przedłużyłoby postępowania. Jednakże, zdaniem Sądu Apelacyjnego, okoliczności, które miałyby być wykazane zeznaniami tego świadka, nie mają znaczenia dla oceny roszczeń powodów. Trzeba bowiem wskazać, że pozwany wnosił o przesłuchanie tego świadka dla wykazania sposobu określania i publikowania tabel kursowych banku, zasad określania kursów, sposobu określania spreadu, powszechnej na rynku praktyki ograniczania się w treści klauzul indeksacyjnych do kursów tabelarycznych, która nie była kwestionowana przez organy nadzoru. Samo ustalanie sposobu ustalania kursów walut obcych, jeśli nie został on wskazany w umowie zawartej z powodami, nie ma znaczenia dla oceny roszczeń powodów. Jeśli nawet kursy były kursami rynkowymi, to okoliczność ta może świadczyć li tylko o sposobie

realizacji umowy, a oceny abuzywności postanowień umowy, jak trafnie wyjaśnił Sąd Okręgowy, należy dokonywać na moment zawarcia umowy, a nie z punktu widzenia sposobu jej wykonywania. Również pozostałe okoliczności wskazane przez pozwanego we wniosku dowodowym, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy. Powszechność praktyki ograniczania się w treści klauzul indeksacyjnych do kursów tabelarycznych, czy fakt, że tego typu praktyka nie była kwestionowana przez organy nadzoru, nie może wpływać na ocenę abuzywności tych postanowień, która jest dokonywana li tylko z punktu widzenia przesłanek z art. 385¹ k.c.

Pozwany w swej apelacji podniósł zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Można jedynie domniemywać, że intencją pozwanego było wskazanie na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Pozwany zarzucił zaniechanie przeprowadzenia wszechstronnej i wyczerpującej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i pominięcie okoliczności przywoływanych przez pozwanego. Tym niemniej, z uzasadniania tego zarzutu wynika, że pozwany w istocie kwestionuje zakres ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie. Art. 233 § 1 k.p.c. zakreśla ramy swobodnej oceny dowodów, zatem do naruszenia tego przepisu może dojść wówczas, gdy zostanie wykazane uchybienie podstawowym kryteriom oceny, tj. zasadom doświadczenia życiowego, źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów i prawdopodobieństwu przedstawionej wersji (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 maja 2005 roku, III CK 314/05). W związku z tym najczęściej tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia oczywistych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona ocena dowodów może być podważona (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00).

Pozwany zarzucił nieprzypisanie należytej uwagi oświadczeniom powodów złożonym w samej umowie kredytu, tj. w § 11 ust. 4 i 5 tej umowy. Zarzut ten nie jest zasadny. Można zgodzić się z pozwanym, że ryzyko kursowe immanentnie związane z kredytami waloryzowanymi kursami walut obcych. Treść § 11 ust. 4 i 5 umowy kredytu świadczy o tym, że powodowie, zawierając umowę kredytu, zaakceptowali istnienie takiego ryzyka. Nie można jednak zgodzić się z pozwanym, że w ten sposób powodowie zaakcentowali również skalę tego ryzyka.

Trzeba zgodzić się z Sądem Okręgowym, że dopełnienie przez bank obowiązków informacyjnych ma znaczenie dla oceny, czy postanowienia umowy regulujące mechanizm waloryzacji kredytu, można uznać za jednoznaczne. Ciężar dowodu dopełnienia obowiązku informacyjnego spoczywa na pozwanej instytucji bankowej. Jak wyjaśnił TSUE w wyroku z dnia z dnia 10 czerwca 2021 r. C-776/19, wykładni dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie temu, by ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego charakteru warunku umownego w rozumieniu art. 4 ust. 2 tej dyrektywy spoczywał na konsumentach. Pozwany nie wskazał, jakie konkretnie informacje przekazał powodom, nie twierdził nawet, by przedstawił powodom przed zawarciem umowy symulacje pozwalające powodom na zrozumienie istoty i potencjalnej skali ryzyka związanego z zawieraną umową. Skoro brak jest możliwości dokonania ustaleń, jakie konkretnie informacje zostały przedstawione powodom, a tym samym, że przekazane powodom informacje rzeczywiście pozwalały na zrozumienie skali ryzyka związanego z zawieraną umową, to trudno zgodzić się z pozwanym, że twierdzenia powodów o tym, że nie zostali pouczeni przez pozwanego bank o ryzyku kursowym, nie zasługiwały na wiarę.

Pozwany zakwestionował też ustalenie, że uprawnienie pozwanego do ustalania kursów tabelarycznych nie doznaje żadnych ograniczeń i może być kształtowane w sposób dowolny, kiedy w rzeczywistości to popyt i podaż decydują o zmianach kursów walut stosowanych przez pozwanego. Pozwany zakwestionował również ustalenie, że kursy tabelaryczne pozwanego nie były kształtowane w sposób obiektywny i niezależny od woli pozwanego, kiedy w rzeczywistości kursy te miały charakter rynkowy i były kształtowane w sposób przyjęty na rynku finansowym. Odnosząc się do tych zarzutów należy wskazać, twierdzenie o dowolności banku w zakresie kształtowania kursów waluty należy odnieść do postanowień umowy, a nie ogólnej działalności banku w sektorze bankowym, konkurencji na rynku usług bankowych, która wymusza potrzebę uwzględnienia realiów rynkowych przy kształtowaniu kursów walut w tabelach banku. Tymczasem, skoro pozwany bank nie wskazał sposobu ustalania kursów CHF w swych tabelach, do których odsyła umowa, twierdzenie o dowolności banku w kształtowaniu kursów waluty waloryzacji, a tym samym i zobowiązań powodów, uznać należy za prawidłowe. Zatem, zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że kwestia

tego, czy kursy ustalane przez pozwanego bank miały charakter rynkowy, może jedynie świadczyć o tym, w jaki sposób pozwany realizował umowę, a okoliczność ta nie ma znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy, bowiem dla tej oceny miarodajnym jest moment zawarcia umowy.

Pozwany zakwestionował również stanowisko Sądu Okręgowego, że spread walutowy stanowił ukrytą prowizję na rzecz banku, której wysokości powód nie mógł oszacować i której rzekomo nie odpowiadało żadne świadczenie banku. Co do zasady, można zgodzić się z pozwanym, że stanowisko Sądu Okręgowego nie jest zasadne. Budzący pewne zastrzeżenia sposób przeliczenia zobowiązań według dwóch różnych kursów walut był przedmiotem wypowiedzi judykatury (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 spread walutowy jest źródłem dodatkowej korzyści banku, ale nie oznacza to automatycznie sprzeczności umowy z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Sam zresztą ustawodawca nie traktował spreadu jako instytucji niedopuszczalnej, skoro w ustawie z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. nr 126, poz. 715 ze zm.) do spreadu się odwoływał. Przy aprobacie dla tego stanowiska nie było podstaw do stwierdzenia nieważności umowy lub jej części z tej właśnie przyczyny. Nie zmienia to jednak oceny, że umowa zawarta przez strony nie wskazywała sposobu ustania kursów sprzedaży i kursu zakupu CHF, które to kursy mają znacznie przy ustalaniu wysokości tzw. spreadu.

Pozwany zakwestionował też stanowisko Sądu Okręgowego, że klauzule indeksacyjne miały charakter nietransparentny, wskazując, że z samej umowy kredytu wynika w sposób jasny i nie budzący najmniejszych wątpliwości fakt korzystania przez pozwanego z dwóch rodzajów kursu wymiany walut (kursu kupna i kursu sprzedaży), które były powszechnie publikowane przez pozwanego i mogły być weryfikowane przez powodów. Pozwany wskazał też, że powodowie podpisując umowę kredytu potwierdzili zapoznanie się z zasadami funkcjonowania kredytu waloryzowanego w szczególności w zakresie uruchomienia kredytu oraz ustalenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Stanowisko pozwanego nie jest zasadne. Pozwany bowiem pomija podnoszony przez powodów brak w umowie jakichkolwiek informacji co do sposobu ustalania kursów CHF jako przyjętej w umowie waluty waloryzacji kredytu. O ile zatem można zgodzić się z pozwanym, że powodowie podpisując umowę kredytu potwierdzili zapoznanie się z zasadami funkcjonowania kredytu waloryzowanego, w szczególności w zakresie uruchomienia kredytu oraz ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w oparciu o kursy z tabel banku, to jednak nie można tracić z pola widzenia, że powodowie nie zostali zapoznani z zasadami ustania kursów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie są również zasadne zarzuty naruszenia prawa materialnego kwestionujące przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy ocenę abuzywności zakwestionowanych przez powodów postanowień umowy.

Pozwany w swej apelacji zarzucił art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 385² k.c. i w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw poprzez uznanie, iż postanowienia umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF w zakresie odsyłającym do tabel kursowych banku stanowią niedozwolone postanowienia umowne i z tego względu nie wiążą powodów jako konsumentów.

Zarzut ten nie jest zasadny. Postanowienia umowy kredytu, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut nie są transparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14; 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16; 19 września 2018 r., sygn. akt I CNP 39/17; 24 października 2018 r., sygn. akt II CSK 632/17; 13 grudnia 2018 r., sygn. akt V CSK 559/17; 27 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 19/18; 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17; 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18; 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18; 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18; 30 września 2020 r., sygn. akt I CSK 556/18; 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21, z 28 września 2021 r. Sygn. akt I CSKP 74/21). Stanowisko wyrażone w tych orzeczeniach należy podzielić, bez potrzeby powtarzania całej argumentacji prawnej. Odnośnie do klauzul indeksacyjnych, również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości wskazywano na nieuczciwy ich charakter (por. np. wyroki z dnia 14 marca 2019 r. C-118/17, z dnia 20 września 2018 r. C 51/17, z dnia 20 września 2017 r., C-186/16). Zbędnym jest więc powielanie argumentacji przytoczonej w ww. orzeczeniach.

Nie zmienia tej oceny fakt, że w momencie zawierania umowy kredytu odsyłanie do tabel kursowych banku było powszechną praktyką na rynku bankowym oraz brak było przepisów nakładających na banki obowiązku wskazywania sposobu ustalania tabel kursowych. Jak trafnie wyjaśnił Sąd Okręgowy, w dacie zawierania spornej umowy obowiązywała już dyrektywa 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i to z jej postanowień wynikają główne wskazania co do oceny abuzywności postanowień umów zawartych z konsumentami również z punktu widzenia dopełnienia przez instancję bankową obowiązku informacyjnego.

Tymczasem, przedmiotem oceny w aspekcie naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 3851 § 1 k.c.) powinna być klauzula ryzyka kursowego w znaczeniu szerokim, a więc te wszystkie postanowienia umowy, których elementem jest ryzyko kursowe. Pogląd ten znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie TSUE na tle wykładni przepisów dyrektywy 93/13. W sprawach dotyczących kredytów denominowanych lub indeksowanych do walut obcych TSUE nie zawęży swojej oceny do klauzul przeliczeniowych, czy klauzuli spreadu walutowego, lecz odnosi się do klauzuli ryzyka walutowego (tak np. w wyroku z 14 marca 2019 r. C-118/17, pkt 35). Wskazuje, że warunek umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, zgodnie z którym ryzyko kursu wymiany obciąża bez żadnych ograniczeń konsumenta – jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową jest warunkiem określającym główny przedmiot umowy, którego nieuczciwy charakter co do zasady nie może być badany. Można jedynie badać nieuczciwy charakter tego warunku i stwierdzić, że jest on nieuczciwy, jeżeli w momencie zawierania umowy i biorąc pod uwagę tekst i informacje otrzymane od instytucji kredytowej treść tego warunku nie była jasna ani zrozumiała dla właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta (tak też TSUE w wyrokach z: 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 68, 14 marca 2019 r. C-118/17, pkt 48 oraz 3 października 2019 r. C-260/18 pkt 44).

Nie można również zgodzić się z tymi zarzutami apelacji pozwanego, które zmierzają do zakwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego, że umowa kredytu nie wiąże stron w zakresie pozostałym po usunięciu z niej postanowień dot. mechanizmu indeksacji kredytu uznanych przez sąd pierwszej instancji za klauzule niedozwolone oraz że w związku z bezskutecznością tych postanowień umowy kredytu, w dacie zawarcia umowy kredytu nie było możliwe zastąpienie abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmiana ich treści, a w konsekwencji uznanie, że umowa kredytu jest z tego względu nieważna. Zdaniem pozwanego brakujące postanowienia uznane za abuzywne mogły i powinny zostać odpowiednio uzupełnione bez konieczności zmiany istoty i charakteru umowy kredytu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma racji pozwany wskazując, że możliwym jest zastosowanie średniego kursu NBP. Trafnie uznał Sąd Okręgowy, że nie jest możliwym uzupełnienie umowy w oparciu o istnienie ustalonego zwyczaju przewidującego stosownie średniego kursu NBP. Możliwość uzupełnienia umowy o normy wywodzone z utrwalonych zwyczajów wykluczył jednoznacznie TSUE w swych dotychczasowych orzeczeniach, wyjaśniając, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane przez skutki wynikające również z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę (wyrok z dnia 3 października 2019 r., (...), C-260/18, pkt 62, C-212/20 pkt 73).

Nie ma również racji pozwany zarzucając naruszenie art. 358 § 1 i 2 k.c., poprzez ich niezastosowanie. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że przepis art. 358 § 2 k.c. odsyłający do średniego kursu NBP nie obowiązywał w dacie zawarcia spornej umowy, a jego późniejsze wejście w życie nie może doprowadzić do konwalidacji umowy bezskutecznej ab initio. Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, że umowa nadal może być wykonywana przy zastosowaniu kursu średniego franka szwajcarskiego ustalonego przez NBP na podstawie art. 358 § 2 k.c. Co istotne, w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 TSUE wyjaśnił, że w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, iż niezgodny z tym artykułem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku (wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., Bank (...)-19/20, EU:C:2021:341, pkt 67). Gdyby bowiem sąd krajowy mógł

zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniałoby się bowiem do wyeliminowania niechęć skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez sam brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal mogliby oni dostrzegać korzyść w stosowaniu rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., Bank (...) - 19/20, EU:C:2021:341, pkt 68 i przytoczone tam orzecznictwo).

Nie jest również zasadny zarzut art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz art. 411 pkt 1 k.c., którego pozwany upatruje w ich zastosowaniu w sytuacji, w której nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego względem powodów, a nawet gdyby przyjąć odmiennie, to powodowie spełniając świadczenie i wiedząc, że nie byli do niego zobowiązani, nie spełniali tego świadczenia z zastrzeżeniem zwrotu, przy czym nie pozostawali przy tym w żadnym razie pod jakimkolwiek przymusem finansowym ze strony pozwanego. Pozwany nie wykazał, że spełniając świadczenie powodowie mieli świadomość abuzywności postanowień umowy, zatem oczekiwanie pozwanego, by powodowie czynili zastrzeżenie zwrotu, nie jest uprawnione.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 498 k.c., którego pozwany upatruje w nierozpoznananiu, a w konsekwencji nieuwzględnieniu ewentualnego zarzutu potrącenia podniesionego przez pozwanego na wypadek unieważnienia umowy kredytu zgłoszonego przez pozwanego. Jeśli chodzi o zarzut potrącenia, to faktycznie taki zarzut został podniesiony przez pełnomocnika pozwanego na rozprawie 8 lipca 2020 r. Powodowie byli obecni na tej rozprawie, zatem oświadczenie banku zostało skutecznie im złożone. Pozwany nie wykazał jednak, by roszczenie pozwanego banku, objęte zarzutem potrącenia, było w dacie podniesienia zarzutu potrącenia wymagalne. Zatem już z tej przyczyny, zarzut naruszenia 498 k.c. nie mógł być uznany za zasadny.

Nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. wskutek nieuwzględnienia ewentualnego zarzutu zatrzymania na wypadek unieważnienia umowy kredytu zgłoszone przez pozwanego. Zarzut zatrzymania został zgłoszony w załączniku do protokołu rozprawy z dnia 8 lipca 2020 r. Realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi stosownego oświadczenia woli o skorzystaniu z tego prawa, które to oświadczenie ma charakter prawnokształtujący i powoduje zmianę dotychczasowej sytuacji prawnej stron. Oświadczenie uprawnionego z tytułu prawa zatrzymania może zostać złożone w dowolnej formie. Warunkiem skuteczności zarzutu opartego na prawie zatrzymania jest też konkretyzacja roszczenia będącego jego podstawą i określenie jego zakresu, a w przypadku zobowiązań pieniężnych także jego sumy przez wyrażenie jej w pieniądzu lub wskazanie przesłanek do ustalenia jej wysokości (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 225/98).

Zgłoszony w rozpoznawanej sprawie zarzut zatrzymania nie zasługiwał na uwzględnienie z tego powodu, że pozwany nie wykazał złożenia powodowi oświadczenia materialnoprawnego o skorzystaniu z prawa zatrzymania. Co prawda w piśmie z dnia 21 grudnia 2021 r. pełnomocnik pozwanego wskazał na doręczenie załącznika do protokołu pełn. powodów, ale w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie zostało w sprawie wykazane, by pełn. powodów był uprawniony do przyjmowania w imieniu powodów oświadczeń materialnoprawnych.

Apelacja pozwanego była natomiast zasadna w zakresie odnoszącym się do roszczenia o odsetki. W uchwale z dnia 7 maja 2016 r. (III CZP 6/21) Sąd Najwyższy powiązał wymagalność roszczenia banku o zwrot kapitału udostępnionego kredytobiorcom od trwałej bezskuteczności umowy, co wymaga należytego poinformowania konsumenta o skutkach bezskuteczności (nieważności) umowy. Dopiero w razie potwierdzenia klauzuli abuzywnej przez konsumenta, kiedy to klauzula oraz umowa stają się skuteczne z mocą wsteczną, albo odmowy jej potwierdzenia (upływu rozsądnego czasu do potwierdzenia), kiedy to dochodzi do utrzymania umowy z regulacją zastępczą (jeżeli są spełnione stosowne przesłanki) albo do całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy, powstaje stan, w którym „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. Z tym momentem należy wiązać wymagalność świadczeń stron o zwrot korzyści uzyskanych bez podstawy prawnej (art. 410 § 2 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie powodowie w pozwie sformułowali swe roszczenia kaskadowo, formułując m.in. roszczenie ewentualne o ustalenie, że wskazane przez powodów konkretne postanowienia umowy są abuzywne i zasądzenia na ich rzecz różnicy pomiędzy świadczeniem spełnionym na rzecz banku z świadczeniem, które winni spełnić po eliminacji postanowień niedozwolonych. Co istotne, na rozprawie 8 lipca 2020 r. przed samym zamknięciem rozprawy, pełnomocnik powodów nie wykluczał możliwości utrzymania umowy w mocy bez postanowień abuzywnych. Dopiero w apelacji powodów z dnia 2 kwietnia 2021 r., doręczonej pełnomocnikowi pozwanego 13 maja 2021 r. wyrażone zostało jednoznaczne stanowisko co do braku woli powodów utrzymania umowy w mocy. We wnioskach apelacji powodowie nie podtrzymywali już roszczeń ewentualnych, domagając się li tylko ustalenia nieważności umowy i zasądzenia tej części roszczenia, które Sąd Okręgowy uznał za przedawnione. Z apelacji powodów jednoznacznie wynikało to ostateczne stanowisko powodów, zatem pozwany mógł po otrzymaniu tej apelacji powziąć świadomość braku po stronie powodów woli utrzymania umowy, a tym samym winien mieć świadomość upadku umowy. Dlatego też, Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany winien spełnić na rzecz powodów świadczenie w ciągu 14 dni od otrzymania odpisu apelacji powodów, czyli do 28 maja 2021 r. Zatem o opóźnieniu pozwanego można mówić od dnia 29 maja 2021 r. Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że oddała powództwo o odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 419 325,71 zł za okres od dnia 17 grudnia 2019 r. do dnia 28 maja 2021 r. W pozostałym zakresie, apelacja pozwanego, jako niezasadna, została oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c.

Jeśli chodzi o apelację powodów, to apelacja ta w znacznej części zasługiwała na uwzględnienie.

Przede wszystkim zasadny jest zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Trafnie powodowie wskazali, że Sąd Okręgowy w istocie nie wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powodów nieuwzględnienia żądania ustalenia nieważności umowy kredytu. Żądanie to zasługiwało na uwzględnienie. Wyrok w sprawie o świadczenie nie usunąłby wszystkich niepewności mogących wynikać z zawartej umowy w przyszłości. Granice wyroku rozstrzygającego żądanie o zapłatę są ograniczone, nie obejmując w samej sentencji orzeczenia o dalszych prawach i obowiązkach wynikających z umowy, przy utrzymywaniu zabezpieczeń i upoważnieniu umownym do systematycznych potrąceń z rachunku. Powództwo wniesione w trybie art. 189 k.p.c. może być w tych warunkach uznane za właściwy środek prawny, który pozwoli w sposób definitywny rozstrzygnąć, czy zawarta przez strony umowa o kredyt hipoteczny ukonstytuowała ważny i skuteczny stosunek prawny, w oparciu o który bankowi służy nadal względem powodów roszczenie o zapłatę rat wynikających z harmonogramu wraz z odsetkami oraz podstawa mającą zabezpieczać tę wierzytelność, a więc czy powodowie pozostają związani umową, będąc nadal dłużnikami banku.

Zasadny jest również zarzut apelacji powodów odnoszący się do stanowiska Sądu Okręgowego o częściowym przedawnianiu roszczeń powodów. Co prawda powodowie akcentowali sprzeczność tego zarzutu z zasadami współzycia społecznego, ale zdaniem Sądu Apelacyjnego, zarzut przedawnienia nie jest zasadny z innych przyczyn. Dla oceny podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia istotne znaczenie ma kwestia tego, kiedy powodowie powzięli wiedzę o tym, że postanowienia umowy mają charakter abuzywny. Bieg terminu przedawnienia w przypadku zarzutów abuzywności postanowień umowy i braku możliwości jej utrzymania w mocy, nie może być wiązany z samym faktem spełnienia świadczenia. Istotna w tej kwestii jest wiedza konsumenta. Kwestia przedawnienia roszczeń konsumentów była przedmiotem analizy TSUE w wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. w sprawie C-485/19. TSUE wyjaśnił, że istnienie przedawnienia nie jest jako takie sprzeczne z zasadą skuteczności, o ile jego stosowanie nie czyni w praktyce niemożliwym lub nadmiernie utrudnionym wykonywania praw przyznanych im w szczególności przez dyrektywę 93/13 i dyrektywę (...). Art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoją na przeszkodzie uregulowaniu krajowemu, które choć przewiduje brak przedawnienia powództwa o stwierdzenie nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, obwarowuje przedawnieniem powództwo o uznanie skutków restytucyjnych takiego stwierdzenia nieważności, z zastrzeżeniem poszanowania zasad równowagi i skuteczności. 3 – letni termin przedawnienia TSUE uznał co do zasady za wystarczający, by umożliwić zainteresowanemu konsumentowi przygotowanie i wniesienie skutecznego środka prawnego. Jeśli jednak chodzi o moment rozpoczęcia biegu badanego terminu przedawnienia, to TSUE wskazał, że należy mieć na uwadze okoliczność, że konsumenci znajdują się w gorszym położeniu niż przedsiębiorca, zarówno pod względem

możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania, oraz że możliwe jest, iż konsumenci nie mają świadomości zakresu przysługujących im praw wynikających z dyrektywy 93/13 lub z dyrektywy (...) lub ich nie rozumieją. Należy więc uznać, że zasady proceduralne, takie jak będące przedmiotem postępowania głównego – które wymagają, by konsument wytoczył powództwo w terminie trzech lat od dnia, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie się, w sytuacji gdy do takiego wzbogacenia może dojść w trakcie wykonywania umowy przez okres o znacznej długości – czynią nadmiernie utrudnionym korzystanie z praw przyznanych konsumentowi przez dyrektywę 93/13 lub przez dyrektywę (...), naruszając tym samym zasadę skuteczności.

Jak zostało wyżej wyjaśnione, wymagalność roszczenia obu stron umowy zawierającej postanowienia abuzywne, winna być powiązana z całkowitą i trwałą bezskutecznością (nieważnością) umowy, zatem roszczenie powodów o zwrot kwoty stanowiącej równowartość kapitału kredytu nie uległo w żadnym zakresie przedawnieniu, bowiem stało się ono wymagalne z chwilą zajęcia przez powodów jednoznacznego stanowiska o braku z ich strony woli utrzymania spornych postanowień umowy w mocy, co nastąpiło we wniesionej przez nich apelacji.

Dlatego też Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim częściowo w ten sposób, że ustalił, że umowa kredytowa nr (...) z dnia 14 grudnia 2007 r. zawarta przez M. Ś. i W. Ś. z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna oraz zasądził na rzecz M. Ś. i W. Ś. od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 275 150,55 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 maja 2021 r. do dnia zapłaty. Konsekwencją tej zmiany co do roszczeń głównych, była zmiana rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu ujętego w punkcie trzecim zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. Ś. i W. Ś. kwotę 11 834 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelacja powodów w pozostałym zakresie została oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 100 zd. drugie k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. Ś. i W. Ś. kwotę 9 100 tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Beata Kozłowska